

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

PANORAMA MONASTYCYZMU BIZANTYŃSKIEGO
W ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPIE

Ks. Bazyli Doroszkiewicz. *Monastycyzm bizantyński od IX do połowy XV wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2009 ss. 417. ISBN: 978-83-7431-209-7.

Podjęta przez O. Bazylego Doroszkiewicza problematyka budzi zainteresowanie ze względu na swój pionierski charakter. Jest to bowiem pierwsza monografia, której Autor podjął się trudnego zadania przedstawienia bardzo bogatej rzeczywistości życia monastycznego chrześcijańskiego Wschodu. Choć w tytule rozprawy *explicite* został podany przedział czasowy pięciu i pół wieków, to na podstawie tej informacji trudno zgadnąć, bez zaglądania do spisu treści, czy dzieło to dotyczy tylko przedstawienia historii monastycyzmu (z uwarunkowaniami politycznymi i społecznymi), czy też będzie uwzględniało problematykę teologiczną, stanowiącą istotny nurt życia mniszego. Analiza spisu treści skłania do wniosku, że choć w recenzowanej monografii uwaga Autora jest zasadniczo skupiona na poszczególnych centrach monastycyzmu bizantyńskiego, ze wskazaniem na specyfikę powstania i dziejów monasterów w tych centrach funkcjonujących, to podział materiału nie do końca został przeprowadzony według tego klucza. Autor był świadom, że trzeba Czytelnikowi przekazać pewną wiedzę dotyczącą specyfiki różnych form życia mniszego i uwarunkowań kanonicznych oraz teologicznych, jak również ukazać rolę cesarzy bizantyńskich na przestrzeni wieków w odniesieniu do struktur monastycznych.

Monografia O. Bazylego Doroszkiewicza, choć wyrasta z jego wieloletnich zainteresowań tradycją życia monastycznego, to bezpośrednio nie wykorzystuje dotychczasowego dorobku naukowego. Przystępując do tego dzieła, Autor postanowił

zmierzyć się z problematyką trudną, rozległą i złożoną. Trzeba jeszcze raz mocno podkreślić, że monografia ta ma charakter pionierski w naszym kraju. Słusznie więc, we Wstępie Autor zauważa, że „nikt do tej pory nie podjął się opracowania pełnej syntezy monastycyzmu bizantyńskiego” (s. 11). A tego rodzaju opracowanie jest potrzebne dla zrozumienia rozwoju chrześcijaństwa wschodniego. Monastycyzm stanowi klucz, dzięki któremu możemy dostać się do skarbcza wiedzy o przeszłości, dzięki czemu bardziej zrozumiałe będą polityczne, społeczne i kulturowe dzieje Europy. Nasz kontynent został bowiem schryścianizowany w znacznym stopniu poprzez ewangelizacyjne działania wspólnot monastycznych, szczególnie w kręgu chrześcijaństwa wschodniego.

Problemem badawczym rozprawy jest próba przedstawienia syntetycznego i analizy oraz oceny krytycznej dziejów monastycyzmu bizantyńskiego. Choć Autor wprost nie określił metody badawczej, to wskazuje na nią przyjęta struktura spisu treści. Kierując się podziałem geograficznym, który obejmuje wszystkie tereny, na których pojawił się monastycyzm w ramach oddziaływania Cesarstwa Bizantyńskiego, O. Bazyli starał się ukazać, na przestrzeni wieków, powstanie oraz fakty z dziejów monasterów. W narrację wplótł wątki polityczne, prawne, społeczne i teologiczno-kanoniczne. Na tej kanwie pojawiają się również opisy postaci świętych, dzięki którym rozkwitało życie duchowe na danym terenie. Święci syntetyzują w sobie to, co stanowi istotę monastycyzmu bizantyńskiego, a mianowicie hezychazm. Ta szczególna forma duchowości chrześcijaństwa wschodniego polegała nie tylko na nieustannej modlitwie Jezusowej, lecz stanowiła dopracowany model życia chrześcijańskiego, którego celem miało być osiągnięcie stanu wyciszenia wewnętrznego (gr. *hesychia*), doświadczenie przedsmaku życia wiecznego już na ziemi, ze świadomością, że wybrańcy Boży jeszcze po tej stronie życia mogą dostąpić przeobóstwienia (gr. *theosis*).

Podjęcie badań nad rzeczywistością monastycyzmu bizantyńskiego stało się dla Autora możliwe dzięki bardzo dobrej znajomości języków obcych, co pozwoliło zapoznać się z dotychczasowym stanem badań naukowych w tej dziedzinie. Zapoznanie się z materiałami źródłowymi (zwłaszcza typikonami) oraz pracami historyków i teologów pozwoliło uniknąć jednostronności i przedstawienia dziejów monastycyzmu bizantyńskiego jako złożonej i wielorako uwarunkowanej rzeczywistości duchowej, wspólnotowej, społecznej, charytatywnej i kulturotwórczej.

Z pewnością tak bogata treściowo rzeczywistość nie jest łatwa do przejrzystego i logicznego uporządkowania w strukturze rozprawy. Choć z metodologicznego punktu widzenia przyjęte przez Autora założenie, aby przedstawić poszczególne centra życia monastycznego w imperium bizantyńskim i terenach, gdzie monastycyzm tworzył się i rozwijał pod wpływem teologii i duchowości bizantyńskiej – wydaje się być poprawne, to jednak można mieć wrażenie, że w strukturze pracy należało bardziej szczegółowo wyodrębnić tematy odnoszące się do poszczególnych grup zagadnień, tak by pooddzielać problematykę historyczną, polityczno-społeczną i kulturową od ascetyzmu, duchowości i teologii.

Na strukturę rozprawy składa się: wstęp, siedem rozdziałów, zakończenie, aneksy, bibliografia, wykaz skrótów, indeks osobowy oraz indeks nazw geograficznych. Brakuje, niestety, streszczenia w języku obcym. Do pięciu rozdziałów: pierwszego, drugiego, czwartego, szóstego i siódmego są wprowadzenia, brakuje ich w rozdziałach trzecim i piątym. Odnotować również należy brak oceniającego wnioskowania na końcu poszczególnych rozdziałów. W syntetycznej formie znaleźć je można w zakończeniu rozprawy. Szkoda, że Autor nie rozbudował bardziej zakończenia i konkretnie nie wypunktował wniosków w nawiązaniu do poszczególnych rozdziałów. Z metodologicznego punktu widzenia rodzi się pytanie odnośnie do rozdziału VI, dlaczego nie ma w nim żadnych podrozdziałów.

Układ rozprawy podporządkowany jest głównemu założeniu badawczemu i wynika z zebranej bibliografii przedmiotowej.

Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający, gdyż dotyczy początków życia monastycznego na terenie Cesarstwa Bizantyńskiego. Autor ukazuje sylwetki wielkich organizatorów życia monastycznego i wprowadza Czytelnika w filozofię życia monastycznego, a zarazem podaje cechy charakterystyczne różnych rodzajów monastycyzmu pierwszych wieków chrześcijaństwa (palestyńskiego, synaickiego, syryjskiego i konstantynopolitańskiego). Drugi rozdział przedstawia monastycyzm bizantyński od IX do XIII wieku. W tej najbardziej rozbudowanej części monografii pierwsze dwa paragrafy mają charakter historyczno-polityczny, gdyż omawiają sytuację monastycyzmu w okresie panowania dynastii macedońskiej i dynastii Komnenów, paragraf trzeci dotyczy tzw. okresu nicejskiego. Paragraf czwarty, omawiający monasterie greckie poza Konstantynopolem po azjatyckiej stronie Bosforu od IX do XV wieku, swoim zakresem wykracza poza ramy historyczne nakreślone dla rozdziału drugiego. W kolejnych paragrafach tego rozdziału znaleźć można omówienie monasterów znajdujących w diecezji Chalcedonu, na Górze św. Auksencjusza, na Wyspach Książęcych, na Olimpie Bityńskim oraz w jego okolicach, w metropolii Kyziku, na górach Latros i Galesios oraz w Atenach i w Salonikach. Rozdział trzeci prezentuje monastycyzm w basenie Morza Egejskiego, a więc Świętą Górę Athos, życie mnisze na Peloponezie, Rodosie, Krecie i Cyprze. Niezwykle interesujący, zwłaszcza z ekumenicznego punktu widzenia, jest rozdział czwarty, wprowadzający w monastycyzm bizantyński na Półwyspie Apenińskim. Rozdziały piąty i szósty dotyczą terenów słowiańskich, a więc monastycyzmu bizantyńskiego na Bałkanach (w Bułgarii, Serbii i Rumunii) oraz na ziemiach ruskich. Rozprawę wieńczy siódmy rozdział, który ukazuje kanoniczne uwarunkowania życia mniszego w monasterach bizantyńskich. Autor omawia w nim konstytucje (znane jako typikony), różne rodzaje powołań monastycznych (jak np. akemici czy słupnicy) oraz podaje swoistą typologię monasterów w zależności od ich przyporządkowania, jak również przedstawia sposoby wyboru przełożonego i zarządzania monasterami.

W zakończeniu Autor słusznie wskazuje na fakt, że „europejskie prądy oświeceniowe przedostając się do Rosji przyniosły ze sobą ateizm i zeświecczenie, a rewo-

lucja bolszewicka, oparta na ideałach rewolucji francuskiej i filozofii marksistowskiej, dokonała kompletnego zniszczenia kultury i religii oraz tożsamości narodowej” (s. 317). Można dodać, że „ideały” oświeceniowe przyczyniły się do kryzysu całego chrześcijaństwa, zarówno wschodniego, jak i zachodniego. Wiek XXI to w dalszym ciągu czas ścierania się liberalizmu i ateizmu z wartościami, które od ponad dwudziestu wieków wnosi chrześcijaństwo. W tej walce szczególnie ważna jest antropologia i duchowość. Od pojmowania bowiem osoby ludzkiej zależy to wszystko, co składa się na życie społeczne, polityczne i gospodarcze. Jeśli uznamy, że człowiek jest istotą duchową i jako osoba został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, to dostrzeżemy wielką wartość życia mniszego w wymiarze ogólnospołecznym. O obecnym współcześnie głodzie życia duchowego świadczy proces odradzania się monastycyzmu bizantyńskiego, który w szczególny sposób przetrwał na Świętej Górze Athos. To duchowe centrum światowego prawosławia promieniuje hezychazmem nie tylko na prawosławne monastery rozsiane po całym świecie, ale również na laików, którzy odkrywają, jak ważne w życiu jest trwanie w zażyłości z Trójjedynym Bogiem. Dlatego też w pełni zgadzam się z końcową tezą Autora, że „dzisiejszy powrót do autentycznego monastycyzmu stał się znowu możliwy, dzięki oddziaływaniu Św. Góry Athos, która od prawieków była pierwowzorem dla wszystkich monasterów prawosławnych” (s. 317).

Wdzięczny jestem O. Bazylemu Doroszkiewiczowi za trzy aneksy, będące źródłowym dopełnieniem monografii o monastycyzmie bizantyńskim. Autor przybliżył polskiemu czytelnikowi trzy dokumenty ważne dla rozumienia życia monastycznego w Cesarstwie Bizantyńskim: *Typikon św. Atanazego Athonity*, *Typikon cesarza Jana Tzimiskesa* oraz *Testament św. Teodora Studyty* z dwoma wersjami reguły zachowywanej w monasterze Studion. Ukonkretniają one ogólne rozważania o monastycyzmie bizantyńskim poprzez ukazanie realiów życia mniszego w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Tok wywodów zasadniczo podany jest w rzeczowym, komentującym i precyzyjnym języku. Często ma się wrażenie, jakby Autor opowiadał w przystępnej formie o dziejach i życiu duchowym mnichów chrześcijaństwa wschodniego. Narracja jest barwna i dynamiczna. Czytając rozdziały o monastycyzmie na Bałkanach czy na ziemiach ruskich (rozdziały piąty i szósty), ma się wrażenie ogromnego niedosytu treści. Wydaje się, że zostały potraktowane przez Autora zbyt skrótowo i zdecydowanie odczuwa się dysproporcję do rozdziałów poświęconych monastycyzmowi w Cesarstwie Bizantyńskim (rozdziały drugi i trzeci).

Monografia została opatrzona dwoma indeksami: osobowym i nazw geograficznych. Dopełnieniem byłby indeks rzeczowy, który zarazem mógłby pełnić funkcję słownika pojęć greckich, staro-cerkiewno-słowiańskich czy rosyjskich.

Autor rozprawy nie zawsze rozgranicza opinie referowane od własnych ocen. Zdarza się, że nie podaje dokładnie pochodzenia niektórych cytatów (s. 85, 160) albo też kilka stron tekstu opatruje jednym przypisem (s. 160-165). Pisząc o biskupie

Piotrze, wyznaczonym przez św. Atanazego na stolicę Aleksandryjską, używa określenia „prawosławny” zamiast „prawowierny”, które to określenie bardziej adekwatne jest w odniesieniu do tamtych czasów. Wydaje się też niepoprawne sformułowanie „przebóstwienie cesarza”, w kontekście stwierdzenia, że „do IV wieku Imperium było rządzone autokratycznie przez cesarzy, którzy uważali się za bogów”. w tym wypadku należało użyć raczej słowa „ubóstwienie”, gdyż pojęcie „przebóstwienie” posiada od dawna charakter teologiczny (s. 23). Mało zgrabne jest też przetłumaczenie greckiego słowa *apatheia* jako „apatia”. Współcześnie pojęcie „beznamiętność” zdecydowanie różni się od stosowanego w naukach społecznych i medycznych pojęcia „apatia” (s. 32). Warto również wskazać, że w świetle nauczania hezychazmu namiętności (gr. *pathi*), jakie są udziałem człowieka nie tyle umierają, co podlegają transformacji, przemianie (s. 32). Pisząc o pierwszych wiekach monastycyzmu na Athosie, Autor stwierdza, że przybywali tam m.in. Rosjanie, choć właściwsze byłoby pojęcie Rusini (s. 148). Pisząc o dziejach Athosu, mylnie podaje datę powrotu pod zwierzchnictwo cywilne cesarza Konstantynopola: zamiast roku 1731 powinien podać rok 1371 (s. 152). Przedstawiając formy życia monastycznego na Świętej Górze, pomija opis tzw. siedzib (gr. *kathismata*) (por. s. 160-161). Podsumowuje dane dotyczące monastycyzmu na Peloponezie (s. 169) i na Cyprze (s. 192). Dlaczego nie czyni tego konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich pozostałych centrów monastycznych?

Autonomiczną wartością monografii jest zebrana bibliografia, która uwzględnia obszerną literaturę przedmiotu napisaną w języku greckim, angielskim, francuskim, włoskim i rosyjskim. Są to w przeważającej części prace wybitnych historyków, uzupełnione nie tylko o dzieła badaczy monastycyzmu i duchowości chrześcijaństwa wschodniego, ale również żywoty świętych wielkich ojców monastycyzmu i typikony. Autor podzielił bibliografię na źródła (materiały źródłowe i źródła pomocnicze), literaturę (publikacje książkowe) oraz artykuły i materiały pomocnicze. Recenzentowi wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby podzielenie bibliografii zgodnie z powszechnie przyjętą klasyczną triadą, a mianowicie – podziałem na źródła, opracowania i literaturę pomocniczą. Trzeba również wskazać, że zauważalny jest brak uwzględnienia wielkiej bibliografii dotyczącej hezychazmu, którą przygotował i opublikował S.S. Chorużyj. To monumentalne dzieło zawiera w uporządkowanej strukturalnie formie (według kryterium geograficznego) odniesienia do ponad 10 000 prac na temat hezychazmu, monastycyzmu bizantyńskiego i słowiańskiego oraz świętych w dwudziestu językach (por. S.S. Chorużyj, *Isichazm. Annotirowannaja bibliografia*. Moskwa 2004 ss. 911).

Jako teolog, którego centrum zainteresowań skoncentrowane jest wokół antropologii i duchowości chrześcijaństwa wschodniego, czytając dzieło O. Bazylego Doroszkiewicza z jednej strony podziwiałem jego odwagę w podjęciu pionierskiego na gruncie polskim tematu badawczego, a z drugiej strony miałem poczucie niedosytu, wynikające z pragnienia dowiedzenia się czegoś więcej... Choć miałem świadomość, że praca ta dotyczy zasadniczo dziejów monastycyzmu bizantyńskiego

(o czym Autor poinformował mnie już w pierwszym akapicie Wstępu), to oczekiwałem, że w recenzowanej publikacji znajdzie się więcej informacji dotyczących teologii hezychazmu, jak również opisu praktyk monastycznych. Po przestudiowaniu tej pierwszej i znaczącej monografii, jaka się ukazała na ten temat w naszym kraju – monografii ukazującej złożoność i wielkie oddziaływanie monastycyzmu bizantyńskiego, pozostało we mnie pytanie związane ze specyfiką duchowości hezychastycznej w poszczególnych centrach monastycznych. Czy wszędzie w omawianym okresie dziejów chrześcijaństwa wschodniego hezychazm był taki sam? Czy też da się wyróżnić pewne cechy właściwe szczególnie dla hezychazmu greckiego w odróżnieniu od hezychazmu słowiańskiego?

Wielką wartością tej książki jest przedstawienie monastycyzmu bizantyńskiego na Półwyspie Apenińskim, tak w Rzymie, jak i w innych ośrodkach w południowej Italii. Z ekumenicznego punktu widzenia pokojowe współistnienie dwóch tradycji monastycznych: wschodniej i zachodniej, które były w jednym monasterze, przyczyniło się do symbiozy greckich i łacińskich chrześcijan. A nawet więcej, albowiem przez co najmniej kilka wieków cesarze i papieże wielkim szacunkiem otaczali greckich świętych. W drugiej połowie pierwszego tysiąclecia relacje przyjaźni i wzajemnego wspierania się Greków i Łacinników wyrażały się m.in. zapraszaniem greckich przeorów na kolegia doradcze zwoływane przez papieży czy budowaniem przez papieży greckich klasztorów. Zdarzało się, że w murach jednego monasteru zmagaly się duchowo zarówno łacińska, jak i grecka wspólnota. Potwierdza to m.in. fakt, że w rzymskim monasterze świętych Bonifacego i Aleksego stosowany był typ ikon, który pozwalał na jednoczesną koegzystencję dwóch reguł: św. Bazylego Wielkiego i św. Benedykta z Nursji (por. s. 230). Dalsze badania naukowe nad monastycyzmem bizantyńskim na Półwyspie Apenińskim są ważne nie tylko z historycznego, ale zwłaszcza z ekumenicznego punktu widzenia. Mogłyby wiele wniesić ożywczego tchnienia w przyszłość dialogów, których celem jest urzeczywistnienie woli Chrystusa, pragnącego, aby chrześcijanie byli jedno... Ufam, że Autor podejmie w dalszych badaniach naukowych ten także interesujący problem badawczy.